

Tak widzą je inni...

Szczecińskie debiuty 75

RÓŻNE były szczecińskie debiuty 1975 — dziś o dwóch z jakże odległych dziedzin: literatury i sportu. Oto opinia krytyka Ryszarda Matuszewskiego o szczecińskim piarzu Stanisława Zajacka, wyrażona w dyskusji na łamach „Literatury”.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć o godnych uwagi debiutach, przede wszystkim Stanisława Zajacka. Jego zbiór „Ja i mój kumpel Meegeren” jest świetnym artystycznym, wręcz zaskakującym: uderza w nim wielka kultura autora, finezja jego wyobraźni. Z ciekawością oczekuję na następną książkę Zajacka, który jest z zawodu lekarzem i mieszka w Szczecinie.”

Pilkarz Henryk Wawrowski zebrał już wiele laurów: zwycięstwo w plebiscycie „Kuriera”, wyróżnienie przez TVP... Oto opinia o szczecińskim piarzu wyrażona na łamach „Kuriera Polskiego”.

„Mówiło się, że Wawrowski to niezły obrońca, kiedy drużyna atakuje i że wszystkie jego braki wyjdą na jaw, jak nas przycisną. Przycisnęli (chodzi o mecz rewanżowy z Holandią — przyp. red.) a mimo to szczecińskimi należało do tych, na których potem najmniej padło powieszenie. Pierwszy prawdziwy egzamin zdał w koszykarskich warunkach pogromu (myślmy o grze, a nie o wyniku), nie oblał go, a zahartowany tym doświadczeniem może stać się nawet jednym z pewniejszych punktów reprezentacji.”

Ludzie listy piszą

Nie ma usprawiedliwienia dla znieczulicy

„NIE MOGĘ oprzeć się pokusie, by napisać do redakcji o moich perypetyach z ADM, choć wiem, że i bez tego macie sporo materiału na podobne tematy. Stale, zresztą, o tym piśmie, a przynajmniej, że nieomal krew mnie zalewa, gdy o tym czytam, bo sytuacja wcale się nie zmienia.”

Żądania rewizji procesu Rosenbergów

29 CZERWCA 1953 R. nad ranem w więzieniu Sing-Sing w USA, mima protestu całego postępowego świata, straceni zostali na krześle elektrycznym Ethel i Julius Rosenbergowie, oskarżeni o zdradę stanu. Wydarzenie to było jednym z wielu ogniw zimnowojennego natchenia, którym skute zostały Stany Zjednoczone epoki Trumana i Eisenhowera. Z perspektywy lat epoka ta wydaje się już dzisiaj tylko cieniem historycznym, warto ją jednak w skrócie przypomnieć. (Dokończenie na str. 3)

Kurier szczeciński

Nr 8 (9697)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Robotnicze forum samorządowe decyduje

Zadania tego roku wykonamy szybciej, sprawniej i lepiej!

ODBYWAJĄCE się w zakładach pracy i przedsiębiorstwach woj. szczecińskiego Konferencje Samorządu Robotniczego, których celem jest zatwierdzenie planów na rok bieżący, z reguły przyjmują zadania większe od wykonanych w roku ubiegłym. Wyczerpujące dyskusje nad sposobami realizacji planu, ujawnianie istniejących jeszcze rezerw, inicjatywy i twórcze ambicje załóg, a wreszcie dobre wyniki I dekady stycznia br. dowodzą, że tegoroczny plan może mieć charakter otwarty, że — przy utrzymaniu dobrego tempa pracy — stać nas na więcej.

30 MLN TON
W ŁADOWNIACH
STATKÓW PZM

W ROKU ubiegłym statki armatori szczecińskiego — Pol-

skiej Żegluzi Morskiej przewiozły około 25 mln ton towarów. Zadania na r. 1976 są znacznie trudniejsze, zmuszają załogi ładową i morską do zdwojenia wysiłków. W ciągu najbliższych 12 miesięcy flota przewiezie 30 mln ton towarów.

NA RYNKACH frachtowych nie notuje się ostatnio pomyślnych sytuacji — spadają stawki frachtowe, wzrastają koszty przewozu. W efekcie część tonażu armatorów światowych jest uwieczniona w portach. Pod koniec ubiegłego roku nie mogła znaleźć zatrudnienia flota zbiornikowców o łącznej nośności 44 mln DWT. Kryzys w światowych przewozach morskich nie dotyczy nasze floty, której zapewnienia ładunków polski handel zagraniczny. Już w pierwszym kwartale br. statki PZM przewiozły 3,3 mln ton ładunków, a więc o 35 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wozły one bóg węgiel, rudę, fosforyty, ropę naftową oraz zboże.

W TRAKCIE dyskusji na ostatniej Konferencji Ekonomicznej, która obradowała w PZM-ie w ubiegły piątek, omówiono warunki i sposoby realizacji tak mobilizujących zadań przewozowych, zwracając uwagę na rezerwy w pracy załóg morskich i ładunkowych. Wiadomo np., że obecnie szybko wzrastają koszty stałe floty. Oczekuje się, że gospodarka paliwowa materiałowa itp. przyczynia się z pewnością do polepszenia wyników

działalności przedsiębiorstwa. Flota zarabia wtedy, kiedy pływa. Chodzi więc o to, by maksymalnie wyeliminować postoje statków — tak w portach i na redach, jak i w stoczniach. A ponieważ w kraju brakuje dobrze rozwiniętego zaplecza remontowego, więcej prac naprawczych powinny wykonać załogi we własnym zakresie.

W roku bieżącym PZM otrzyma 6 nowych statków, pod koniec grudnia jego flota składać się będzie ze 128 jednostek o łącznej nośności 3,5 mln DWT.

„UNIKON”
LEPIEJ I WYDAJNIEJ

CZY MOŻNA dodatkowo zwiększyć plan produkcyjny na (Dokończenie na str. 2)

WIADOMOŚCI DNIA

NOWY JORK. Dziś późnym wieczorem zbierze się R-1a Bezpieczeństwa dla omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Do udziału w obradach zaproszono Organizację Wyzwolenia Palestyny. Izrael zapowiedział bojkot debaty.

GENEWA. Po kilkutygodniowej przerwie w Genewie zostaną wznowione radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT). Poprzednie spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA odbyło się 18 grudnia ub.r.

RZYM. Prezydent Włoch Giovanni Leone ma rozpocząć dziś pierwsze rozmowy z przywódcami partii politycznych nt. kryzysu rządowego. Wszystkie partie są zainteresowane w rozwiązaniu tego kryzysu i nie dopuszczeniu do rozpisania nowych wyborów powszechnych.

Tragiczny wypadek

w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych „Superfosfat”

9 STYCZNIA br. w godzinach wieczornych w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych „Superfosfat” przy otwieraniu zaworów gazociągu, uruchamianego po przeglądzie technologicznym a doprowadzającego gaz wielkopieczowy z Huty „Szczecin”, na skutek nieszczelności w rurociągach, nastąpiło zatrucie kilku osób spośród pracowników zakładu i osób biorących udział w akcji ratowniczej.

Trzech pracowników zakładu uległo śmiertelnemu zatruciu. Są to: Piotr Nowak, Stanisław Sypniewski i Czesław Włodarz.

Pozostałym pracownikom udzielono pomocy lekarskiej.

Rodziny poszkodowanych otrzymają opiekę.

Dział resortowa komisja wypadkowa oraz organa milicji i prokuratury w celu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku.

Praca w zakładach przebiega normalnie.

39 plebiscyt „PS”

— rozstrzygnięty

Zygmunt Smalcerz sportowcem roku

NA TRADYCYJNYM balu mistrzów sportu ogłoszono ostateczne rezultaty plebiscytu redakcji „Przeglądu Sportowego” na najlepszego polskiego sportowców 1975 roku. Triumfatorem już 39 plebiscytu „PS” został aktualny mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Zygmunta Smalcerz.

Oto najlepsza dziesiątka ubiegłego roku:

1. Zygmunta Smalcerz — podnoszenie ciężarów 392 590 pkt.
2. Irena Szewińska — lekkoatletyka 353 512 pkt.
3. Wiesław Kozakiewicz — lekkoatletyka 325 514 pkt.
4. Andrzej Biegalski — boks 310 044 pkt.
5. Wojciech Fibak — tenis 239 456 pkt.
6. Ryszard Szurkowski — kolarstwo 218 321 pkt.
7. Grzegorz Cybulski — lekkoatletyka 132 842 pkt.
8. Grzegorz Siedziwowski — kajakarstwo 120 358 pkt.
9. Kazimierz Lipień — zapasy 81 050 pkt.
10. Andrzej Szajna — gimnastyka 58 212 pkt.

DZIESIATKA „Przeglądu Sportowego” (bez Fibaka i Siedziwowskiego). CAF-Kwiatkowski-telefoto



DZIS

W NUMERZE: Kierować, czyli wiedzieć ♦ Kaprysy szczecińskiej pogody ♦ Portowe spotkania ♦ Odpowiadają na krytykę

Egz. obow. Reg. 29 / 76

Zadania tego roku wykonamy szbciej, sprawniej i lepiej

(Dokończenie ze str. 1)

rok bieżący? Nad tym problemem zastanawiała się załoga Fabryki Kontenerów „Unikon” na czwartkowej Konferencji Samorządu Robotniczego. Po przeanalizowaniu możliwości — pracownicy zakładu doszli do wniosku, iż można będzie zwiększyć produkcję kontenerów na eksport, a tym samym zwiększyć swoje zadania eksportowe z 7,2 mln zł. W bieżącym roku zakład przekaże kontrahentom za granicą około 2 tys. pojemników 20- i 40-stopowych. Produkcję tych ostatnich załoga „Unikonu” podejmie jeszcze w tym miesiącu.

O 150 SZTUK zwiększy się także tegoroczna produkcja cylindrów do wagonów samowydawczych, tak więc zakład opuści w bieżącym roku ponad 10 tys. sztuk cylindrów, z czego spora część przekazana zostanie na eksport. Przewidywany wzrost produkcji nastąpi przede wszystkim w drodze zwiększenia wydajności pracy oraz usprawnienia organizacji.

W toku dyskusji zwracano uwagę na konieczność poprawienia jakości pracy na każdym stanowisku, zaopatrzenia materiałowego oraz usprawnienia procesów inwestycyjnych.

„DANA”: W NOWEJ SZCIE

OD POCZĄTKU roku w Zakładach Przetwórstwa Odzieżowego „Dana” utrzymuje się wysokie tempo produkcji, systematycznie wykonywane są zadania dzienne. Dobre tempo i rytmiczność na realizację planu są niezbędnymi warunkami wykonania tego gorącego, większych zadań. Plany zakładają bowiem 10-procentowy przyrost produkcji, co w warunkach przedsiębiorstwa — chodzi tu głównie o duży asortyment jest w „Danie” odczuwalny — jest szczególnie mobilizujące.

NA KONFERENCJI Samorządu Robotniczego w „Danie” sala dyskusja poświęcona była omówieniu sposobu realizacji tych zadań. Podkreślano, że oprócz jakości i wydajności pracy, niezmienionym elementem w działalności zakładu będzie w tym roku organizacja pracy. Względnie się to uruchomienie produkcji w budowanym właśnie obiekcie dla przedsiębiorstwa; już teraz opracowano szczegółowy program przeprowadki z szczególnych zespołów produkcyjnych do nowego budynku tak, by nie wpłynęło to na osłabienie tempa pracy.

Na konferencji omówiono także zadania przedsiębiorstwa w dziedzinie eksportu. Warto podkreślić, iż w bieżącym roku — oprócz zwiększenia produkcji eksportowej — nastąpi istotna zmiana w jej strukturze. Na tydzień zagraniczne „Dana” wysłać będzie znacznie więcej niż w latach ubiegłych odzieży sztyt z krajowych tkanin, co jest korzystnie finansowo.

(Dokończenie ze str. 1)

w nieskończoność czczyimi obietnicami, wreszcie traktowanie lokatorów jako uprzykrzonych natrętów — to zakorzeniałe nawyki większości ADM.

Jeżeli nawet uwzględnimy, że wśród kierowanych do redakcji listów, są również i listy, których autorzy nie mają racji, to i tak dzwonek alarmowy musi być faktem iż listów tych jest bardzo dużo. Jeszcze większym alarmem jest to, że od lat nie zmienia się treść skarg, że stale i ciągle chodzi o ten sam problem.

A OTO dla zilustrowania zagadnienia, jeden tylko z dziesiątków listów. Dodajmy, listów „typowych”. Pisze pani Genowefa R. z ul. Długosza 14.

„Przysłałam w załączeniu korespondencję dotyczącą wykonania wewnętrznych skrzydeł okiennych w moim mieszkaniu, mając nadzieję, że moją list do redakcji przy-

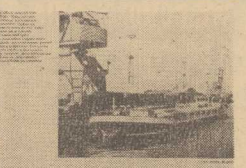
JAK USPRAWNIAĆ TRANSPORT

NA KONFERENCJI Samorządu Robotniczego w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „Transbud” dyskutowano gorąco i po gospodarsku. Ponad 20 przedstawicieli różnych baz tego przedsiębiorstwa na te odcinki zadań zrealizowanych w 1975 roku, dyskutowało nad sposobami wykonania wysokiego planu na bieżący.

W „TRANSBUDZIE” zaczyna się bowiem kolejny etap związany nie tylko ze wzrostem ilościowym ale także jakościowym. Generalnie, zadania w 1975 roku wzrosną o 14 proc. w stosunku do zadań minionej roku. Oznacza to konieczność poprawy jakości usług, znacznie wyższego stopnia wykorzystania transportu i sprzętu. Będzie to możliwe dzięki konsekwentnemu stosowaniu 2 i 3 zmiany. Dotyczy to także poprawy mechanizacji prac załadunkowych. Osiągnięcie tych celów w dużym stopniu zależy od klientów, którzy jeszcze w niedostateczny sposób wykorzystują własny sprzęt wydawczy, powodując nadmierne postójce taboru „Transbudu”. W czasie KSR postulowano więc konieczność wpłynięcia na dostawców i odbiorców, z którymi współpracuje „Transbud”.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom jakości usług i wykonywania ich w szybkim tempie. Rola mistrza i majstra, podniesienie autorytetu tych ludzi w najbliższym ogniwie, a także stworzenie im lepszych warunków pracy — to wszystko ma przyczynić się do osiągnięcia, czy wręcz udrożnienia, pracy w zapleczu. Oceniając warunki BHP podkreślano, że choć miniony rok przyniósł radykalną poprawę na tym odcinku, to jednak dyrekcja jak i poszczególne komórki zajmujące się tym problemem muszą konsekwentnie stwarzać lepsze warunki, a jednocześnie egzekwować przestrzeganie przepisów.

Generalnie, choć skrótko, oceniając wyniki KSR w „Transbudzie”, należy podkreślić bardzo rzeczową i gospodarską dyskusję nad zadaniami na 1976, które są wysokie i ambitne. Załoga „Transbudu” od pierwszych dni stycznia br. dała wyraz dużego zaangażowania, o czym świadczą dobre wyniki. W tym roku „Transbud” przewiezie ponad 15 000 tys. ton towarów, zabezpieczając nie tylko tak wielkie budowy jak port, Dolna Odra, Police, ale także dziesiątki placów budowy, na których powstają nowe osiedla mieszkaniowe.



„Hydrofobia” w odwrocie

25 lat Szczecińskich Zakładów Drobiarskich

W MINIONĄ sobotę w sali Domu Kultury Kolejarskiej w Szczecinie spotkali się na uroczystej akademii pracownicy Szczecińskich Zakładów Drobiarskich. Zakłady w styczniu br. obchodzą 25-lecie swojej działalności.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjno-administracyjnych oraz ZSL i związkowych zawodowych. Łącznej grupie pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej wręczono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. Wicewojewoda Zbigniew Kilian wręczył przedstawicielom załogi Szczecińskich Zakładów Drobiarskich odznaczenie „Gryf Pomorski” przyznany Zakładom przez WRN za osiągnięcia w zaopatrzeniu szczecińskiego rynku. (Maz)

Na Miedwiu: budowlani

zbyt długo świętowali

„Hydrobudowa 9” opóźnia rozruch

W UB, SOBÓTĘ upłynął kolejny termin rozruchu technologicznego inwestycji miedwińskiej. Jeszcze przed świętami wydawało się, że w okresie 15 dni przeznaczonych na odbiór wszystkich obiektów limitujących puszczanie wody do zbiorników, zakończono zaciąg wszelkie konieczne prace. Niestety, zdecydowana większość budowlanych, mieszkających poza Szczecinem, wychylała do domów i zbyt długo świętowała.

Dotyczy to głównie pracowników „Hydrobudowy 9”, którzy nie wykonali dotąd prac na pompowni i stopnia, nie przygotowali terenu do budowy drogi, nie doprowadzili zakończenia robót na magistrali itp. Sytuacja jest tym smutniejsza, że obecnie dyskusje o drobiazgach wziętych górą nad poważnymi problemami. Prawda zaś jest taka, że w wreszcie doprowadzić inwestycję do rozruchu „Hydrobudowa 9” przyspieszyć musi swe działanie. Nie wszystko wykonał jeszcze „Instal”, który wielokrotnie musiał czekać na sprzęt, części i, pozywania współpracowników. Do tej pory cały zakres prac wykonał: Elektromontaż, PERCIB, PBKOL i „Przemysłowa”.

Wydaje się, że najwyższy już czas, aby wykonawcy przestali jednocześnie grabież w kilku punktach budowy, a zabrał się za kompleksowe ukończenie obiektów. Właśnie m. in. w tym celu udała się dzisiaj do Poznania delegacja przedstawicieli inwestora i komisji rozruchowej, aby omówić te sprawy z generalnym wykonawcą. (tus)

W „Czasie” o Odrze

NIE BEZ satysfakcji odnotowujemy podjęcie przez tygodnik Wyrzecz „Czas” (nr 2/50) tematyki żegluga kłódkowej ze szczególnym uwzględnieniem roli Odry. Satysfakcją to tym większa, iż autorka artykułu zatytułowanego „Hydrofobia w odwrocie” jest dziennikarką „Kurier”, Anna Więkowska-Machay.

Nie ma usprawiedliwienia dla znieczulicy

sposzy załatwienie sprawy. Mija już szósty rok, jak czekam na wykonanie tych osien (podkreśl. red.). W czerwcu ub. roku przesyłałem wreszcie do mojego mieszkania technik z ADM, by obejrzał wykonane i zawieszono już skrzydła okienne!

Byłam oburzona, bo zamiast tych niezbędnych skrzydeł, miałam tylko pismo z ówczesnego MZBM z podpisami przez 2-3 dyrektorów Waldemara Gańko, że roboty będą wykonane w I kwartale 1975 r. Od czerwca 1975 r. do końca roku chodziłam kilkanaście razy do ADM, rozmawiałam z technikami, kierownikami, zastępcą kierownika, aż na koniec w październiku dowiedziałam się, że skrzydła okienne zostały wykonane, ale otrzymały je inni lokatorzy, a nie ja. Ostateczną odpowiedź kierownika ADM było

zadanie: „sprawa pani będzie załatwiona, ale nie wiem kiedy”. Jestem oburzona na tego rodzaju traktowanie lokatorów, na ignorowanie istniejącego żądania. Pisząc ten list mam cichą nadzieję, że kierownictwo ADM zechce mnie taska wie powiadomić, kiedy „załatwi” moją sprawę.

W UBIEGŁYM roku otrzymaliśmy wiele listów w podobnym mniej, lub bardziej oburzeniach sprawach. Codziennie też telefonują Czytelnicy prosząc o pomoc i skuteczną interwencję w ADM. Listy i sygnały tego typu są najliczniejszą grupą tematyczną korespondencji, kierowaną

KARTKA Z KALENDARZA

W pierwszym dniu styczniowej ofensywy

DATA 12 STYCZNIA 1945 r. zapisała się w dziejach ostatniej wojny jako początek zimowej ofensywy Armii Radzieckiej, która przyniosła wyzwolenie ziemom polskim między Wisłą i Odrą. Tego dnia z przyczółka sandomierskiego jako pierwsze uderzenie natarcia zgrupowanie uderzeniowe wojsk I Frontu Ukraińskiego, które wykonywało uderzenie w kierunku na Częstochowę i Wrocław. Wiele interesujących szczegółów o pierwszym dniu ofensywy znajdziemy wydanej w 1975 r. w Monkwie książce I. A. Samczuka i P. G. Skaczki pt. „Atakują spadochroniarze”.

Juz w nocy z 11 na 12 stycznia w pasie natarcia 5 armii gwardii gen. A. S. Zadowa, która zajmowała pozycje na lewym skrzydle zgrupowania uderzeniowego w rejonie Stopnicy rozpoczęła przebieg naperzy i zwiadowcy. Podczas, gdy pierwsi wykonywali przejścia w zaporach minowych, druzki rozpoznawali punkty oporu wroga.

Przelamywanie głęboko urzutowanej obrony hitlerowskiej zapoczątkowały bataliony szturmowe. Natarcie rozpoczęło się jeszcze przed świtem. O godz. 5.07 ryknęły działa i rozbiły się pociski światłone. Zaczęły padać granaty. W starciu na bagnety w tydzień pierwszych godzinach zwały się niezwykle zaciete walki. Kompania piechoty dowodzona przez st. lejtn. Władimira Jawrumowa jako pierwsza spośród pododdziałów gwardyjskiej dywizji powetrowno desantem wdarła się do okopów wroga. W starciu na bagnety żołnierze rozgromili pluton hitlerowski. Zaraz jednak musieli odeprzeć silny kontratak. W tym boju st. lejtn. Jawrumow odniósł ranę prowadził ich do skutku. W walce wręcz polozony z rąk hitlerowskich zanim dosięgła go śmiertelna kula. Za bohaterstwo i odwagę przejawione podczas boju o Stopnicę dzielny dowódca kompanii otrzymał pośmiertnie Złotą Gwiazdę Bohatera Związku Radzieckiego.

Jedną z wiosek, które odzyskały wolność w pierwszym dniu ofensywy styczniowej były Pruszy, położone w odległości 10 km od Stopnicy. Zaczęły bitać stoczył o nie 26 pułk gwardii, odparując kontratak hitlerowskich czołgów i piechoty zmotywowanej. Kilka maszyn unieszkodliwił z rusznicy p. panc. pomocnik d-cy plutonu sierż. gwardii A. W. Koblelew, który pomimo odniesienia rany nie opuścił pola walki i ponownie swych żołnierzy do ataku na wieś. Był on trzecim spośród spadochroniarzy, którzy tego dnia dostąpili zaszczytu wyróżnienia Złotą Gwiazdą Bohatera ZSRR.

WOJSKA I FRONTU UKRAIŃSKIEGO dowodzone przez Marszałka ZSRR — Iwana Koniewa z nawiązką wykonywały plan działań w pierwszym dniu ofensywy, przełamując rozbudowaną i głęboko urzutowaną obronę i wychodząc nawet 25 km poza przedni skraj pozycji hitlerowskiej.

Wojciech WILCZEK (PAP)

Z XII Wojewódzkiego Zjazdu SD

W UBIEGŁĄ sobotę w Szczecinie obradował XII Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Podczas posiedzenia dokonano podsumowania dwuletniej działalności stronnictwa na terenie województwa i wytyczono program działania na okres najbliższych lat. Tak w referacie programowym wygłoszonym przez sekretarza WK SD Tadeusza Stądniczenkę, jak i w dyskusji wiele miejsca uwagi poświęcono udziałowi stronnictwa w działalności na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Podkreślono to w swym wystąpieniu kierownik Ekonomicznego Kwartetu KW PZPR — Leon Krupnicki. Ponadto, w imieniu Egzekutywy KW PZPR oraz osobistym z sekretarza KW Janusza Brycha — przekazał on delegatowi życzenia owocnych obrad i pomyślnie realizacji zadań wytyczonych dla Ziemi Szczecińskiej przez VII Zjazd PZPR.

W podjętej podczas sobotnich obrad uchwałę sprzeciwiano kierunkowi działania stronnictwa, traktując priorytetowo rozwój usług. Podczas Zjazdu wybrano także nowy Wojewódzki Komitet SD i jego Prezydium. Przewodniczącym Komitetu został ponownie Czesław Wojteczak, wiceprzewodniczącymi Stanisław Kochanowski i Marian Siedziński. Sekretarzem wybrano ponownie Tadeusza Stądniczenkę. Wytypowano również delegatów na Krajowy Kongres SD.

W obradach XII Zjazdu SD uczestniczył m. in. wojewoda szczeciński Józef Kuczyński, członek Prezydium CK SD, sekretarz CK Piotr Stefański, członek Prezydium CK SD, wiceminister handlu wewnętrznego i usług Zdzisław Siedziński, prezydent Szczecina Jan Stopyra i prezes WK ZSL Tadeusz Orloff. (d)

przez Czytelników do „Kuriera”.

Powtarzamy, jest to sygnał alarmowy, nawet przy uwzględnieniu całej złożoności pracy ADM-ów, ich kłopotów, borykania się z brakiem fachowców, materiałów itp. Trudności te nie usprawiedliwiają lekceważenia, znieczulicy, poposłitego bimbania, z jakim aż nazbyt często spotykają się lokatorzy. Dla jasności sprawy należy powiedzieć, że nie uogólniamy, nie generalizujemy tej opinii. Nie brakuje przecież i dobrych, niestety, nielicznych przykładów pracy ADM-ów. Jednakże giną one w prawdziwie lawinie słusznych skarg i zażaleń szczecińskich.

Ta mnogość skarg skłania nas do podjęcia tematu pracy szczecińskich ADM. Będziemy do tej sprawy często wracać. (hg)

SPORT • SPORT

Walka Ali — Coopman w Puerto Rico

JAK OŚWIECZONO podczas konferencji prasowej w Nowym Jorku, spotkanie pomiędzy obrońcą tytułu mistrza świata Muhammadem Alim a pretendującym do niego Brienem Jean-Pierre Coopmanem rozegrane zostanie 20 lutego br. w Puerto Rico. Miejscem 15-rundowego pojedynku będzie stadion Roberto Clemente Coliseum w San Juan. Rozważa się możliwość transmitowania walki za pomocą łączu telewizyjnego do Europy.

Europejska Federacja Boksu Zawodowego (EBU) odmówiła wydania pozwolenia na ten pojedynek, wychodząc z założenia, że Coopman jest za słabym przeciwnikiem dla mistrza świata, a także i to, że Belg już pozbawiony został zakazów traktowania na pojedynki z Brytyjczykiem Richardem Dunnem w celu wypełnienia wakatu europejskiego mistrza wagi ciężkiej. Jednakże Światowe Stowarzyszenie Boksu (WBA) wyraziło zgodę na rozegranie w/w pojedynku, a Coopman postanowił skorzystać z okazji i zmierzyć się ze sławnym Alim. 29-letni Coopman, z zawodu karmieniarz, ma jak dotąd na swym koncie 24 zwycięstwa i trzy przegrane pojedynki. Dotychczas nie zmierzył się on jednak z żadnym godnym uwagi przeciwnikiem. Sekretarz Brytyjskiej Rady Kontroli Boksu Ray Clarke, który był bardzo zainteresowany spotkaniem Coopman — Dunn powiedział: „Spotkanie Ali — Coopman jest ciemną plamą na idei boks. Dopuszczenie Belgów do walki z Alim jest czystym szaleństwem. Przecież ten chłopak jest za słaby, nawet, by sparować z Alim. Jest to zarazem i morderstwo i samobójstwo”.

UWAGA NA BOXERÓW WENEZUELI

W MONTEVIDEO zakończyły się bokserskie mistrzostwa Ameryki Półk. Największe sukcesy odnieśli pięściarze Wenezuelscy, którzy wygrali mistrzostwa drużynowo. Wenezueleczy zdobyli pięć tytułów mistrzowskich i trzy brązowe medale. W poszczególnych kategoriach triumfowali: Patricio (Argentyna) i Guevara (Wenezuela), Padron (Wenezuela), Renfijo (Wenezuela) i Rojas (Argentyna), Perez (Argentyna), Corral (Chile), Calzadilla (Wenezuela), Primura (Wenezuela), Lamadrid (Peru), Martinez (Argentyna), Rivadeneyra (Peru) i Soca (Urugwaj).

Ciekawostką jest, że w dwu kategoriach — papierowej i koguciej — walki finałowe zakończyły się rezultatem nie rozstrzygnięciem, a obu finalistom przyznano złote medale.

ODVAR NORDLI NOWYM
PREMIEREM NORWEGII

♦ Premier Norwegii Trygve Bratteli złożył 9 bm. dymisję na ręce króla Olafa V. Na wniosek Bratteliego król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu innemu socjaldemokratycznemu, Odvarowi Nordliemu.

Zmiana premiera w Norwegii odbywa się zgodnie ze schematem ustalonym na ostatnim kongresie rządzącej Norweskiej Partii Pracy (DNA) w kwietniu ub. roku. Postanowiono wówczas, że Bratteli, który z uwagi na wiek już wcześniej zgłosił za miar odejścia ze stanowiska, zastąpiony zostanie przez polityków młodszej generacji. Reultu Steena (obecnie prze wodniczącego DNA) i Odvara Nordliego.

**REZYGNACJA
PREZYDENTA EKWADORU**
♦ General Guillermo Rodri guez Lara zrezygnował w niedzielę ze stanowiska prezydenta Ekwadoru i podał się do dymisji. Władze w kraju prze jęła Rada Najwyższa Sił Zbrojnych.

AMERYKAŃSKIE OKRETY
W POBLIU WYBRZEŻY
ANGOLI

♦ Eskadra amerykańskich okrętów wojennych, z lotniskiem wem „Independence” na czele, operuje w pobliżu wybrzeży Angoli. Informacje taką podał 11 bm. angielski tygodnik „Observer”, powołując się na pewną „renomowaną organizację międzynarodową”. Zadaniem okrętów amerykańskich jest udzielenie tak tycznego wsparcia w walkach w Angoli. Na lotniskowcu „Independence” — pisze „Observer” — znajduje się 50 odrzutów „Phantom F-4”, uzbrojonych w pociski rakietowe typu „Sidewinder”, bom by rażące i bomby napalmowe.

Ten sam tygodnik brytyjski informuje, że w Angoli walczą już około 6 tysięcy żołnierzy południowokarańskich.

Zadania nowej
procesu Rosenbergów

(Dokończenie ze str. 1)

USA wyszły z II wojny światowej z przekonaniem, iż posiadły absolutny monopol na broń atomową na świecie.

PRZEKONANIE to stało się narzędziem międzynarodowego szantażu, a także budzenia w narodzie amerykańskim szowinistycznych i hegemunistycznych nastrojów, tak niezwykle potrzebnych kołom militarystycznym w początkach lat pięćdziesiątych do odwracania uwagi społeczeństwa od niepowodzeń amerykańskiej agresji w Korei, która pociągnęła za sobą blisko 40 tys. ofiar po stronie Pentagonu i strasy materialne rzędu 20 mld dol.

ATOMOWE aspiracje USA na świecie i konwencjonalne klęski w Korei nie weszłyby, być może, ze sobą w aż tak gwałtowną reakcję, gdyby nie katalizator w osobie senatora Mac Carthy'ego, działacza ówczesnego Komitetu ds. Działalności Antyamerkańskiej i przewodniczącego Stałej Podkomisji Śledczej Senatu, człowieka o wątpliwej przeszłości, ale niewątpliwie u talentowanego demagoga.

OD JEGO nazwiska wzięła się termin „maccartyzm”, który w międzynarodowej literaturze politycznej oznaczał obsesję, ekstremizm i skrupulatnie realizowany antykomunizm. W rezultacie Stany Zjednoczone cofnęły się jakby w średniowiecze i weszły w erę „polowań na czarownice”. W kraju szalał terror, publikatorzy zdominowane przez maccartyzm budowały psychoszy „czarnego zagrożenia” i „komunistyczne osaczenia”, fingowano procesy sądowe, wprowadzano przysięgi na lojalność i skomplikowaną aparaturę psychologiczną i techniczną do badania tej lojalności, deportowano osoby niewygodne, powszechnie stosowano podsłuch telefonny. Cała akcja wymierzona była przede wszystkim przeciwko KP USA i jej

sympatykom, ale solidnie także „oberwały” co liberalniejsze organizacje i partie. W rezultacie w latach 1950-53 aż 250 organizacji amerykańskie uznane zostały za wyrotowe.

W TEL to atmosferze szukano „koźłów ofiarnych”, odpowie działnych za rzekome komunistyczne zagrożenie, a przede wszystkim za perspektywę utraty przez USA absolutnego monopolu na broń atomową. W czerwcu 1950 r., na tydzień przed amerykańską agresją w Korei (dziwny zbieg wydarzeń!) policja polityczna FBI aresztowała małżeństwo Rosenberg. Dziewięć miesięcy później rozpoczął się proces, w którym popełnionych zostało aż 200 wykroczeń przeciwko amerykańskiej konstytucji, ustawom i procedurze sądowej i który wstrząsł na całym świecie.

AKT oskarżenia głosił, iż małżeństwo Rosenberg przekazało w 1944 roku tajemnice broni atomowej obcemu mocarstwu. Oskarżenie sżyte było grubym nićmi Koronny świadek — rzekony łącznik między oskarżonymi a owym mocarstwem — zmarł w 1943 r., a więc przed „popelnieniem” przestępstwa. Drugi świadek, David Greenglass, aresztowany za przestępstwo gospodarcze, „samookrzył” się o dostarczenie Rosenbergom tajnych planów, które odwrócił na podstawie swych danych kontaktów z centrum nuklearnym w Los Alamos. W procesie udział brał także inny „zawodowy” świadek, kaperażowi nagrodami pieniędzy lub obietnicami zmniejszenia kary, pod warunkiem złożenia wygodnych dla FBI zeznań. Z podobną transakcją policja zwróciła się także do jednego z synów Rosenberga, ówczesnie im łagodny wyrok, jeśli swymi zeznaniami obciążą KP USA. Zaręczył się jednak, że nie zdradzi. Singapur, a Białym Domem nie został jednak wykorzystany. Rosenbergowie twierdili: „Jesteśmy niewinni”.

MIMO starań obrońcy, która wykazywała, iż вина formalnie nie została udowodniona, Rosenbergowie do końca oskarżenia energicznie zaprzeczali, zaś przedstawionym przez prokuratora świadkom można było wszystko zarzucić prócz prawdziwości (jak Greenglass, nie mając żadnego przygotowania technicznego, mógł odwrócić z pamięci plany po tylu latach?), mimo licznych petycji napływających całego świata w tym także ze strony rządu i społeczeństwa PRL, mimo listów samych oskarżonych do prezydenta Eisenhowera, rapidi i wykonany został ów haniebny dla Ameryki lat pięćdziesiątych wyrok śmierci.

JAKŻE ogromna ewolucja mu ślala przejść polityka amerykańska, skoro ostatnio telewizja amerykańska nadała dwugodzinny program dokumentalny poświęcony sprawie Ethel i Juliusa. Program podważał przede wszystkim zeznania, obciążające Rosenbergów i wskazywał na fakty oddziaływania przez FBI na świadków w celu uzyskania zeznań zgodnych ze słabym wyrokiem oskarżeniem. Program ten stanowił kolejny krok, do naczający się ponownej rewizji procesu. Z podobnymi żadaniami wystąpił dorozli już synowie Rosenbergów. Sprawie tej coraz więcej miejsca poświęca prasa amerykańska.

W. WEGGI
(Interpress)

ZNANY amerykański aktor filmowy Jul Brynner otrzymuje czule gratulacje od aktorki Lauren Bacall po premierze musicalu „Home sweet Homer” wystawianego na Broadwayu. Musical oparty jest na Odysei Homera.

(CAF-UPD)

Ciekawostki noworoczne „Made in RFN”

„Nowy Luter” z CDU?

GDY nieco ekstrawagancki polityk CDU — Herbert Gruhl — zajmujący się m. in. zagadnieniami ochrony środowiska, po przedstawieniu słuchaczom zebrania w Mülheim nad Renem swoich pesymistycznych przewidywań dodał, że są dla niego powodem „normalnych trudności, jakie mam ze strony kierownictwa CDU” — entuzjastka Gruhla zawołała z sali: „Wydał mi się, że rozdział się nam w CDU nowy Luter w pana osobie... mam nadzieję, że oni pana nie spali!”.

Rzecz w tym, iż Gruhl, autor dość głośnej w N futurystycznej książki „Ograbienie planety” (przypomina w niej prostą prawdę, że zasoby surowców któregoś wieku, roku, miesiąca czy dnia skończą się) na zebraniu w Mülheim apelował o umiar w rozwoju tzw. cywilizacji.

Między innymi przez dodatkowe opodatkowanie wszystkich źródeł energii i surowców, aby w ten sposób doprowadzić do pewnej bilansacji. Dość wzrostu, bo inaczej może skończyć się wszystko — oto podeszło z wywodów Gruhla wy-nikająca, raczej nieco katastroficzna teza. Nie znalazła ona i nie znajduje — poza przygodnymi słuchaczami prelekcji — większego echa wśród polityków i naukowców, zwłaszcza, że problem nie jest całkiem nowy, i co najgorsze głowy we wszystkich państwach zajmują się jego rozwiązaniem. Po prostu wierzymy w dość powszechnie przyjęty pogląd, iż w obliczu konieczności zawsze znajdziemy jakieś wyjście, jak znajdowaliśmy je dotąd przez tysiąclecia...

MIESZKAŃCY RFN mają zresztą inne, bardziej konkretne, bezpośrednie bliskie problemy i sprawy. Tak więc zaspokojenie bzdzi informacja podana przez profesora Alberta Baumgartnera, biokimiatelę z Monachium, że tegoroczna zima przyniesie znacznie wyższą liczbę zachorowań na grype, aniżeli w latach „poprzednich” następujących, co jest oczywiście prawdą, nie budzi większego zainteresowania. Po prostu Baumgartner spodziewa się w miesiącach styczniowych, lutych, nawet po marzec (aż już grudzień dał się w Republice Federalnej) we znaki wzmocnionym zachorowaniom na grype).

DRUGIEGO problemu wielkość ludności tu zapewne w ogóle nie zauważy, a przecież nie jest on wcale bliski. Bo oto (zachodni) Niemiecki Komitet Norm postanowił wprowadzić nową formułę: początek tygodnia zaczynać się od nowego roku będzie nie od niedzieli, lecz od poniedziałku. Wiekoszność wywodów kalendarzowych w Republice Federalnej w sposób zdyscyplinowany wysła naprzeciw tej decyzji Komitetu, uwzględniając ją już w nowo wydanych kalendarzach na rok 1978, acz znalazł się jeszcze maruderzy (czy może po prostu konserwatyści, w niegromnym zresztą stylu, których kalendarze po starciu zaczynały się w... niedzielę). Ciekawe jest to m. in., że według nowego „licznika” tygodnia zaczyna się dnia 28 grudnia 1978, ma mieć aż 8 dni i zakończy się dopiero w dniu 4 stycznia 1979 roku i mieć będzie — o dziwo! — aż dwie niedziele. Zgodnie z nowym podziałem czasu — również programy telewizyjne ogłaszać się będzie w Republice Federalnej od poniedziałku do niedzieli, a nie odwrotnie, jak dotąd.

Ta nowa zasada dzielenia czasu tygodnia przypomina biblijną przypowieść, według której szósty dzień tygodnia — niedziela — był dniem wypoczynku i koniec tydzień.

SAMOCHOZDZARZE Republiki ma ją również o czym myśleć. Nowe normy ustalają dopuszczalną zawartość ołowiu w benzynie, co wymaga sprawdzenia motorów w 35% aut. Zachowania zostaje również w nowym roku maksymalna szybkość na drogach lokalnych wynosząca 100 km na godzinę. Uzasadnienie jest proste i przekonujące: poważnie zmniejszona ilość wypadków. Jedynie na autostradach dopuszczalna jest maksymalna szybkość 130 km na godzinę, ale i tę ma się poddać rewizji pod koniec roku przyszłego. Obowiązuje też od Nowego Roku nowe przepisy dla automobilistów: wszystkie samochody dopuszczone do ruchu po kwiecień 1978 roku, muszą przy najbliższym przeglądzie technicznym posiadać pasy bezpieczeństwa; dzieci poniżej 13 lat mogą jechać autem jedynie na siedzeniu tylnym.

E. MŁCZKOWSKI

Epizody ostatniej wojny (2)

Jak feldmarszałek Paulus szedł do niewoli...

WIEDZIELISMY, że Roske jest dowódcą 71 dywizji, na której obszarze działania miał schronić się von Paulus. Powtórzylem żądanie dowódcy radzieckiego o bezwarunkowej kapitulacji i natychmiastowym przerwaniu działań bojowych.

GENERALOWIE Roske i Schmidt przeciągali pertraktacje. Zadawał niedelzone pytania: jak będą potraktowani oficerowie i podoficerowie idący do niewoli? Jaki los czeka von Paulusa? Plik Wiktor młodziwiony przypomniał hitlerowskiemu oficerom, że każdej minuty ej na ludzi, że nie nie zmieniając położenia ich wojsk i że oni, jako szta bowi oficerowie, powinni zadować sobie sprawę z tego, iż przedłuża, jaca się tu rozmowa powoduje bezsensowną śmierć setek żołnierzy. Żądał widzenia się z von Paulusem.

„...długim korytarzem dotarliśmy do drzwi, przy których dwóch żołnierzy pełniło wartę. Gdy weszliśmy do środka ujrzałem łóżko, na którym leżał w wojskowym płaszczu szpakowaty mężczyzna, podparły na ręce upatrując się w mapę Stalingradu porysowaną mnóstwem krzyżyków i kółek. Wolno, bardzo ociężałym ruchem odwrócił głowę w naszą stronę — był zaróżniony, cerę miał póżółką i z czerwienionymi oczami, których powieki bezustannie, nerwowo trzepotały. Powiedział, jakając się, że wie jaki jest cel naszego przybycia i podniósł się z łóżka.

— Wobec tego proszę pana o oddanie broni.

Feldmarszałek opuścił głowę na pierś i po chwili, desperacko wzruszywszy ramionami, rozpiął płaszcz. Potem odwrócił się i trwał tak przez dłuższą chwilę. Przez moment przebiegła mi myśl czy nie chce w tej chwili popełnić samobójstwa i jak powinienem postąpić aby mu to ułatwić. Ale on sięgnął do boku, odpiął kaburę i — nie odwracając się w naszą stronę — wyciągnął rękę z pistoletem, oddając go gen. Roske. Ten, trupio biały, odebrał pistolet, patrzył nań przez długą chwilę i — oddał go mnie. Był to piękny, masy pistolet o kolbie wykładanej perłową masą...”

DZIAŁO SIĘ TO 31 stycznia 1943 r. w podziemiach stalingradzkiego „Uniwermagu”. Losy drugiej wojny światowej zmieniły kierunek.

DUBLER

Indyjska flota handlowa

W CIĄGU najbliższych 4 lat in zamierzają zwiększyć tonaż swej floty handlowej do 10 mln DWT, co oznaczałoby dwukrotny wzrost w porównaniu z obecnym stanem. Armatorzy tego kraju, wykorzystując słabszą obecnie konkurencję z powodu wojny, podjęli na warunkach bardziej dogodnych niż dotychczas, złożyć już liczne zamówienia na nowe jednostki w stoczniach Japonii, Korei Południowej i innych krajów; negocjacje w sprawie budowy dalszych jednostek w stoczniach W. Brytanii i Szwecji są w toku.

Przewiduje się, że co roku indyjskiej flocie handlowej przybywać będzie jedna jednostka o wartości miliona ton. Portfel złożony z częściowo już realizowanych za-

mówień na nowe statki przedstawia wartość 800 mln dolarów. Flota handlowa Indii, zajmująca pod względem wielkości tonażu szesnastą pozycję wśród światowych bander, przewozi obecnie za ledwie 20 proc. importowanych i eksportowanych z tego kraju towarów — całą resztę przewożą obce statki. Przy ostrym klopotach dewizowych Indii, kraj ten zmuszony jest wydawać co roku około 220 mln dolarów płatnych niezwłocznie po wykonaniu usług przewozowych, bez żadnych możliwości uzyskania kredytu. Rozbudowa floty stanowi więc ważny element w umocnieniu indyjskiej gospodarki i rozwoju wymiany towarowej z zagranicą.

(Interpress)

„Prawdziwa enota...”

Odpowiadają na krytykę

PRZECIWKO NIECHUJSTWU

W ODPowiedzi na notatkę pt. „Zasiedzieli w brudzie”, dyrekcja Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddziału w Szczecinie informuje, że sytuacja w dziedzinie przechowywania opakowań jest niezgodna z naszymi przedmiotami.

Przedstawiony w notatce problem niewłaściwego składowania opakowań, występuje generalnie i nie tylko w Szczecinie.

Dla przykładu podajemy że sklep nr 181 posiadający bardzo małe zaplecze, pora sprzedać detaliczną alkoholi, skupuje miesięcznie około 30 tys. butelek, co wymaga posiadania zaplecza magazynowego. Sklep nr 5 dysponujący łącznie z pomieszczeniem na opał 34 m kw. powierzchni, skupuje ponad 60 tys. butelek miesięcznie.

Krytyczne informacje w prasie zostały jedynie wyidealizowane przez nas w następujący sposób.

Wystąpił do Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług (Urzedu Miejskiego) z wnioskiem o likwidację skupu butelek w sklepie nr 181. Rejon ten posiada kilka innych punktów skupu.

Do dostawców odpowiedzialnych za zbiorok opakowań, wysłaliśmy z żądaniem zwiększenia częstotliwości odbioru opakowań z wymiennymi plecakami, a kierownikowi sklepu zobowiązaliśmy do rejestrowania przypadków odmowy konwojentów odbioru opakowań.

z-ca dyrektora
mgr Bogdan NOWACZYK

SZKODA...

ODPOWIAJĄC na notatkę pt. „Zwarzone mleko na śniadanie”, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich informuje, że w wyniku przeprowadzonych rozmów z wytwórcami z terenem sklepu PHS nr 14, jak i jego właścicielami ustalono, że poza dniem 18 grudnia 1975 roku nie było żadnych zgłoszonych przypadków warzonego mleka.

Stwierdzone jednakże możliwości po mykowego wydania z magazynu mleka z dnia poprzedniego. Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Gryfowie przedstawił odpowiednie działania organizacyjne oraz zastrzegł kontrolę artykułów wydawanych z magazynu.

Dla jasności sprawy informujemy, że w tego rodzaju przypadkach, sklep zlokalizowany jest przyjeżdżające mleko, wymienić je na mleko niekwaszone względnie zwrócić klientowi pieniądze. Rozwiązanie natomiast następuje pomiędzy sklepem, a spółdzielnią mleczarską.

Założa i zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Gryfowie serdecznie przeprasza nabywców mleka za zaistniały przypadek. Zapewnia, że dołożą wszelkich starań, aby artykuły mleczarskie dostarcane na rynek były najwyższej jakości.

Pełnomocnik zarządu
Marian SZULC

OD RED.: Zamieszczając te wyjaśnienia chcemy jednak zaznaczyć, że jak informowali nas Czytelnicy, przypadki sprzedaży nadkwaszonego mleka w sklepie przy ul. Paskennej w Kleszowie, zdarzały się częściej. Szkoda zatem, że personel sklepu nie stosował się do zasady wymiany mleka na należące się do gotowania, lub zwrotu klientowi pieniędzy.

PRZYCZYNY OPÓŹNIENIA

NAWIAZUJĄC do notatki pt. „Wszystko w rękach „Hydrobudowy 99 i „Instal”, generalna dyrekcja „Energo” informuje, że Komisja rozstrzygnięcia sprawy budowy i padziernika 1975 r. w tym miesiącu

przed ustalonym terminem. Z uwagi na znaczne spóźnienie robót instalacyjnych o charakterze wykonawczym, rozruch został wstrzymany.

W dniu 23 grudnia 1975 r. na nadzwyczajnej konferencji przeprowadzonej analitycznie zawiązywania robót na budowie, która wykazała, że wykonany został ustalony zakres robót, powołany na wznowienie prac rozruchowych.

Dyrektor produkcji
inż. Włodzimierz FIETKO

Portowe spotkania

O fokach i kapitańskim nosie

POD KONIEC GRUDNIA „gryfowski” trawler-przetwórnia m/t „Kulbin” opuścił Nabrzeże Oko i udał się w kolejny rejs, na wody okalające nosła wysypiska na łowiska pod dowództwem najmłodszego kapitana we flocie rybackiej kpt. i. w. ryb. Waldemara Ziory.

— CZY trudno być „pierwszym po Bogu”, gdy się niedawno skończy „trzydziestkę”?

— BARDOZO, ale tym „pierwszym po Bogu” jestem już od pięciu lat, więc przywykłem już do tego stanowiska.

— ALE dotychczas dowodził pan małymi „suprami”, które powoli wycofuje się z eksploatacji, a dopiero od maja 1975 r. trawlerem m/t „Kulbin”, który należy do grupy największych statków „Gryfa”.

— TO PRAWDA, smak kapitaństwa poznaje się dopiero na dużych trawlerach. Z drugiej jednak strony to wcale nie ostatni rejs, już na „Kulbinie” był najdłuższy w moim życiu. Kiedy dowodziłem się „Radwa”, niewielkim

— „WIELKA PODRÓŻ w Kosmos” to nowy radiotelefilm panoramiczny zrealizowany w centralnym studium filmów dydaktycznych i młodzieżowych, im. M. Gorkiego. Scenariusz według powieści „Pierwsza trójka” czyli rok 36” napisał Siergiej Michalcow. Film opowiada o podróży trzech młodych kosmonautów statkiem kosmicznym „Atm”. Jednym z nich jest kapitan Kalinowski — dowódca załogi. Już po powrocie z misji, w czasie choroby, przekazuje dowództwo Fiedli Drużyninowi. Dużym sukcesem „Atm” staje się egzaminem dla Fiedli i jego rówieśników — podkomendnych.

Naczelny Konsultant filmu był pilot-kosmonauta ZSRR Aleksiej Leonow.

NA ZDJĘCIU: kadry z filmu „Wielka podróż w Kosmos”.

(CAF - TASS)

NINIEJSZE opracowanie jest z kolei siódme i dotyczy drugiego półrocza 1975 r. w Szczecinie był o ogół goręcej, słoneczniej i suchiej. Najupatniej było w dniach 8-11, kiedy temperatura przekraczała w ciągu 30 stopni a w słońcu 42 stopnie. W czasie 16-27 cyrkulacja powietrza przynosiła nieco chłodniejszą ilość opadów i serie burz. Wyjątkowo obfity deszcz 4 kwietnia, który przetrwał do dnia 18 do 20.

Ogółem w ciągu lata zapotrzebowano 18 dni słonecznych, 9 dni z większymi przejaśnieniami oraz 5 dni pochmurnych. Poza tym mieliśmy 8 przejaśnień oraz dwa dni deszczowe (12-20). Najcieplej było 9 (32 st. w cieniu), najchłodniej 1 (16 st. w południe).

Ogólnie z punktu widzenia pogodowego byliśmy w tym roku zadowoleni, gdyż wczesniej i rano. Do wczesnych zbiorów żyta przystąpiono już 8 lipca.

SIERPIEŃ odznaczał się pogodą niezwykle upalną, silnym nasłonecznieniem i nielicznymi opadami. Dzień był walecznym, nazywano go latem słońca. Szczególnie w dniach

tylko supertrawlerem, o bardzo trudnych warunkach socjalno-bytowych, przedsiębiorstwo zdecydowało się wysłać tę jednostkę na Georges Bank — na osiem miesięcy. Dostaliśmy wszyscy wówczas dobrze w kości, takia statki w ogóle nie nadawały się do długich rejsów, a na domiar złego pracowaliśmy bez zaplecza lądowego.

— OD MAJA do listopada 1975 roku „Kulbin” łowił na wodach Afryki.

— ZŁOWILIŚMY tam blisko 4 tys. ton ryb, co jest wynikiem zupełnej przyzwyczajenia. Można było więcej, ale w początkowej fazie rejsu nie było gdzie złowić złowionej ryby. Nie przyszły w porę ani bozy, ani łazikowce.

— DO SIECI rybaków „Kulbina” wpadły ostroboki i sardynki. To ostatnie ryba nie jest chyba skrzyżowaniem sardynki z czworonogiem przyciemnionym człowiekiem?

— JEST to bardzo smaczna odmiana sardynki. A w ogóle, to rybacy dalekowidcy nie mają wpływu na nasz ryb.

— BYŁ pan jednym z nielicznych kapitanów, którzy dotarli na tak odległe rejony połowowe.

— MYŚLE, że był to ogromnie interesujący rejs. Łowiliśmy na wodach mało znanych polskiemu rybołówstwu dalekookreśnionych, trzeba więc było dopiero rozpocząć wędrówkę. Występujący tam silny prąd bengalski (o szybkości 1-2 wę-

złów) nadaje rytm życiu i pogodzie. Mówi, że ogranicza on również technikę połowów. Statek musi trawlować zawsze z południa ku północy, tylko z prądem.

— WYNIKI trawlera świadczą o tym, że „pierwszy po Bogu” rozdzielił się z prądem bengalskim.

— GORZĘ było z fokami. Często wpadły do sieci i biada temu, kto usiłował wyjść je z wiatka. Rozwieszano i rozpuszczano, że znalazły się w niektórych, grzyły jak małe lwy. Niektóre z nich, zanim trafiły do wód Oceanu Atlantyckiego, wędrowały po statku. Jeśli ktoś rozgościła się w mesie, rybaków rezygnowali z posilku, by nie stawać oko w oko z potworem o bygrzyskach.

— STATEK RYBACKI to już dziś wielka elektronika. Czy zastąpiła ona zupełnie przysłowiowy nos rybaka?

— MIMO WSZYSTKO polegam często na swojej intuicji i ona mnie nie zawodzi. A więc chyba jednak rybak bez nosa rybakowski nie będzie nigdy dobrym rybakim...

— DYPLOM kapitański jest największym osiągnięciem w polskim zawołaniu. Co dalej, kapitanie...?

— BĘDE MUSIAŁ uzupełnić i ogólnie się rozpoznać nauki — zaznaczył w Wyższej Szkole Morskiej. Sądzę, że uzupełnienie studiów daje również wiele satysfakcji.

rozmawiała: awa

PRZED kilkunastoma tygodniami, w kilkanaście miesięcy po wręczeniu czterdziestu dziewięciu wojewodom aktów nominacyjnych, do Komisji Planowania wpłynęły w terminie projekty pięcioletnich planów w nowym układzie administracyjnym oraz propozycje 1976. Wszystkie te dokumenty wykorzystano w pracach VII Zjazdu, w przygotowywaniu Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na rok 1976. Cała ta sesja planistyczna przebiegała bez poprawek, a w przyjętym przez Sejm dokumencie urzędników ministerstwa traktuje się na równi z urzędnikami województwa, czego świadectwem zwrot używany na każdej niemal karcie planu: „zobowiązuje się ministrowi i wojewodom...”

TAK WIĘC w czasie rewelacyjnych kroków przetasowania został cały układ zarządzania dobrami gospodarczymi przypisany do ziem przetasowanych do nowej, dwustopniowej struktury. I już sam ten fakt, opierający się na tej zależności między wiedzą a planem, na rachunku i rejestracji a skuteczności, racjonalności decyzji. Obecna praktyka każe zapowiadać gruntowną zmianę niejednemu obywateli w niedalekiej przyszłości, wynikająca z wprowadzenia wieloletniego wypracowania informatycznego.

Ekspert zajmujący się obecnie doskonaleniem zarządzania traktuje to jako największe osiągnięcie, w którym wojewoda — jego urząd — występuje jako pośrednik między władzą centralną a województwem, raz jako przekaznik informacji, raz — decyzji. Zanim więc w każdym urzędzie województwa rozpocznie pracę, projekt systemu musi znaleźć odpowiedź na pytanie, co wojewoda musi być w stanie wiedzieć, jak często i jak szybko powinien być informowany, aby mógł wykonać swoje zadanie. W tym zakresie wojewoda musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia, aby mógł wykonać swoje zadanie. W tym zakresie wojewoda musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia, aby mógł wykonać swoje zadanie.

OTO już wojewoda pojawił się w gronie wojewodów, które — obywateli — w tym zakresie wojewoda musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia, aby mógł wykonać swoje zadanie. W tym zakresie wojewoda musi być wyposażony w odpowiednie narzędzia, aby mógł wykonać swoje zadanie.

W listopadzie mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XI, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

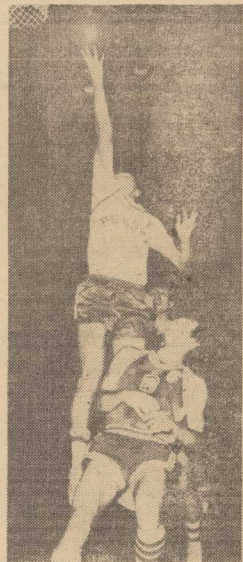
W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.

GRUDZIEŃ zaczął się dużym zachmurzeniem i niską ilością opadów. Temperatura w pierwszym i trzecim dekadzie utrzymywała się w granicach 4-7 stopni w południe. Średnia dekady (1-10 XII) była wyraźnie chłodniejsza i temperatury w południe wahały się w granicach 1-4 stopni. W ostatniej dekadzie (11-20 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni. W ostatniej dekadzie (21-31 XII) temperatura wzrosła i w południe wahały się w granicach 4-7 stopni.

W grudniu mieliśmy ogólnie 6 dni słonecznych (w tym 1 XII, 18 XII) i częściowym zachmurzeniem 18 dni z ciążą pokrywą chmur. Najwyższą temperaturę 10 stopni zanotowano 1, 3, 4 i 8, najniższą minus 1 stopnie w południe 24 i 31.



CAF-Walczak-telefoto

Koszykówka

Zespół Pragi najlepszy w warszawskim turnieju

W NIEDZIELĘ w Warszawie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki. W głównym finale koszykarze Pragi po błyskawicznej grze zmusili do kapitulacji reprezentację Warszawy (1 narodowa reprezentacja) 97:81 (34:34). Czechosłowacy, którzy również reprezentowali kraj, okazali się bardzo surowymi egzaminatorami. Tylko ambicja i nieustępliwa walka pozwoliły biało-czerwonym uzyskać honorowy rezultat, chociaż już w 25 min. gry goście prowadzili różnicą 32 pkt. (7:39). Najlepszymi graczami w tym meczu byli Hraska, Pospisil, Konopasek i Kos w drużynie Pragi oraz Jurkiewicz w Warszawie. Najwięcej punktów zdobyli: dla Pragi — Hraska 24, Kos 23 i Pospisil — 16, dla Warszawy — Jurkiewicz 32, Kijewski — 15, Gardzina — 10. W grze o trzecie miejsce Kowno pokonało Moskwę 99:88 (44:41), a o piąte miejsce Bukareszt pokonał Warszawę 110:105 (55:56).

Najlepszym koszykarzem turnieju został Edward Jurkiewicz. Gdańszczanin zdobył również nagrodę „króla strzelców” — 100 pkt. w 6 spotkaniach.

III miejsce w Pucharze Bałtyku

Pilkarze ręczni zrobili furorę w Szwecji

ZAKONCZONY w piątek w Szwecji międzynarodowy turniej pilki ręcznej o „Puchar Bałtyku” przysporzył polskim pilkarzom ręcznym wiele splendoru.

POKRÓTCE

W PÓLFINALOWYM spotkaniu o Puchar Davisa strefy azjatyckiej, Australia pokonała Indonezję 5:0.

W FINALE strefowym Australijczycy zmierzają się ze zwycięzcą spotkania Nowa Zelandia — Indie.

W KOLEJNYM spotkaniu hokejowym rozegranym w Nowym Jorku wicemistrzowski zespół ZSRR — Krilla Sovietów pokonał za wodową drużynę New York Islanders 2:1 (0:0, 2:1, 0:0). Spotkanie tych zespołów oglądało 15 tys. widzów.

W SAN CRISTOBAL (Wenezuela) rozpoczął się X międzynarodowy wysiłek kolarski „Vuelta Tacahira”, w którym obok polskich kolarzy startują reprezentacje ZSRR, Meksyku, Włoch, Kolumbii oraz pięciu zespołów Wenezueli.

ZWYCIĘZCA pierwszego etapu (96 km) został reprezentant ZSRR Jurij Michajłow uzyskując czas 2:34.49. Wyprzedził on Carlosa Guerrero (Wenezuela) — 2:34.33 oraz Polaka Jana Trybala — 2:34.43.

Drużynowo prowadzi ZSRR — 7:13.31 przed Polską — 7:14.35 oraz zespołem Tacahira — 7:20.40.

Problemy polskiego futbolu

Cel główny: Olimpiada i Mistrzostwa Świata

W NIEDZIELĘ odbyło się w Warszawie spotkanie Zarządu PZPN z prezesami sekcji piłki nożnej Wojewódzkich Federacji Sportu i klubów I ligi. W toku dyskusji poruszono szereg istotnych problemów polskiego futbolu, których rozwiązaniem jest warunkiem dalszych sukcesów naszych piłkarzy.

Wilki Morskie zwyciężają na Węgrzech

W DRUGIM dniu międzynarodowego turnieju w gryńkowie meczu rozgrywanego w węgierskiej miejscowości Saksfehervar Pogoń Szczecin pokonała austriacki zespół ABC Wiedeń 80:75 (40:31). W pozostałych meczach tego turnieju Inter Bratysława pokonał węgierski zespół USK 100:80 (49:32) a Bakai SK (Węgry) zwyciężyło Inter Bratysława 78:70 (37:35).

I liga koszykówki kobiet

Oto komplet rezultatów 19 kolejki:

AZS Lublin — Czarni Szczecin	90:86 (47:44)	80:97 (41:29)	Polonia Warszawa — LKS 96:72 (34:27)
1. LKS 96:72 (34:27)	67:55 (36:31)	Olimpia Poznań — Spółnia Gdańsk 76:52 (41:41)	78:83 (36:39)
AZS Poznań 92:88 (48:48)	1:58:57 (51:27)	AZS Warszawa — Stomil Olsztyn 55:63 (35:31)	59:60 (37:29)

TABELA

1. Wisła Kraków	23	14	7	2015-1437
2. Polonia W-wa	18	6	12	1747-1533
3. LKS	17	7	41	1783-1575
4. Spółnia Gdańsk	14	10	38	1733-1635
5. Stomil Olsztyn	13	11	37	1627-1495
6. AZS Poznań	13	11	37	1640-1698
7. AZS W-wa	8	16	32	1377-1568
8. AZS Lublin	6	18	30	1527-1773
9. Olimpia Poznań	5	19	28	1558-1832
10. Czarni Szczecin	3	21	37	1536-1862

ANGLIK Chris Law został w Brisbane żeglarskim mistrzem świata w klasie „Finn”. Law uzyskał — 11,7 pkt. i wyprzedził Jonty Palmera (Nowa Zelandia) — 22,0 pkt.

PREZES PZPN — Jan Maj dokonał na wstępie oceny minionego sezonu, podkreślając, że jakkolwiek nie przyniósł on oczekiwanych osiągnięć reprezentacji i zespołów klubowych, to jednak nie ma powodów, by pesymistycznie patrzeć na przyszłość polskiej piłki.

Jednym z problemów polskiego futbolu jest brak odpowiednich warunków szkoleniowych, sędziowskich, bazowo-sprzętowych, wychowawczych. W obecnej sytuacji trudno jest polskiej piłce osiągnąć sukcesy w najbliższym czasie. Olimpiada, Obrona w Monte Carlo, złoty medal z Monachium to zadanie, któremu podporządkowane muszą być inne interesy polskiej piłki. Następną imprezą o prestiżowym znaczeniu są Mistrzostwa Świata w Argentynie. Udanym wyjściem z eliminacji i finałów „World Cup” to warunek utrzymania wysokiej pozycji naszego futbolu. Na pomoc w tym celu mogą także kluby startujące w europejskich pucharach, gdzie ostatnio polskie zespoły nie notują sukcesów. Stawka czworgo klubów z naszego kraju była równa, lecz było to wynikiem obniżenia poziomu przez kilka drużyn, które przed kilką laty dominowały w ekstraklasie. Na ten też egzaminu w minionym sezonie reprezentacje młodzieżowe, oo jest zjawiskiem niepokojącym.

Utrzymanie dobrej formy polskiego futbolu wymaga od działaczy wzmocnienia wysiłków w celu rozwiązania wielu problemów starych i nowych, lecz jednakowo istotnych dla przyszłości polskiej piłki.

KADRA SZKOLENIOWA

BARDOZO niepokojącym zjawiskiem jest ogromna płytność kadry trenerskiej w czołowych klubach. W ostatnim sezonie w ekstraklasie 1 i II ligi zmieniono ponad 20 trenerów, a średnia czasu pracy szkoleniowca w jednym klubie wynosiła ok. 1,5 roku. PZPN opracowuje system przepisów i środków, które przeciwdziałająby temu procesowi.

BAZA

PILKARSKA baza szkoleniowa od lat jest niewystarczająca. Zbyt mało jest klubów, które miałyby warunki do prowadzenia treningów, a tym bardziej do rozwoju piłkarstwa. Poprawa sytuacji w tej mierze jest konieczna.

MIANIA BARW KLUBOWYCH

DUZO zastrzeżeń budzi sposób zmian barw klubowych, zbyt często spotykamy się tu ze zjawiskiem kaperownictwa. Na 320 piłkarzy I ligi (po 20 w każdym zespole) — 201, to wychowankowie innych klubów. W II lidze relacja ta wygląda: 640 — 418. Pozytywnym wyjątkiem jest tu Wisła Kraków, korzystająca wyłącznie z własnych wychowanków. Kilka klubów — Gwardia Warszawa, Legia Warszawa, Zagłębie Sosnowiec, Stomil Olsztyn opiera na tomiast swe składy głównie o zawodników przybyłych z innych klubów. Rotacja piłkarzy jest zjawiskiem powszechnym nie tylko u nas, lecz właściwie proporcje muszą być zachowane, a sposób załatwiania przebieg klubowych nie może budzić zbyt zastrzeżeń.

PRACA WYCHOWAWCZA

DYSCIPLINA w środowisku piłkarskim jest wciąż niewystarczająca.

TU TOTO!

PP Totalizator Sportowy zawiadoma, że w dniu 11 stycznia wydawano następujące numery dyscyplin sportowych:

1. Judo

8 — 14 — 18 — 25 — 29 — 40

2. Judo

17 — 20 — 24 — 30 — 36 — 41

Wylosowano końcówkę numeru banderoli tylko dla kuponów opłaconych w całości kwotą od 35 złotych wwyż.

Szczegółowo: 720118 premia: 500 000 złotych, pięciokrotna — 10113 premia: 10 000 złotych, czterokrotna — 0118 premia: 5 000 złotych, trzykrotna — 118 premia: 500 złotych, dwukrotna — 18 premia: 50 złotych.

Ponad 2,5 tys. osób na Lodogryfie

OKAZUJE się, że w Szczecinie mamy wielu amatorów sportów zimowych. Prawie wio senna aura nie odstrasza ich od łyżwiarstwa. We wczorajszą niedzielę ze ślizgawek na Lodogryfie skorzystało ponad 2,5 tysiąca szczecinian. Przeważała młodzież. Kierowniczka lodowiska, Elwira Matz, powiedziała nam, że załoga miała sporo kłopotów z utrzymaniem lodowej tafli. Silny i stopniowo ciepły wiatr „wydmuchiwał” zimne powietrze. Lód nie był więc najlepszej jakości. Zastanawiano się nawet czy nie odwołano ślizgawek. Nie uczyniono tego jednak wobec tak ogromnej liczby chętnych.

LODOWY KARNAWAL ODWOŁANY

PRZY okazji informujemy, że zaplanowana na dziś zabawa na lodzie została przeniesiona na termin późniejszy. Organizatorzy ogniska TKKF „Gimnazjum” nie określili bliżej następnego terminu „karnawału na lodzie”.

Z kolarskich tras

Polewiak najlepszym polskim crossowcem

KOLARZ z Nowogardu zawodnik szczecińskiego LKS Gryf, Czesław Polewiak został już zwycięzcą challenge'u „Dziennika Ludowego” polskich kolarzy przełajowców. Cz. Polewiak zdobył już po raz trzeci puchar tego pisma. W rozegranym w sezonie 1975 — 76 38 wyścigach (w tym 24 za granicą) kolarz Gryfa zdobył 339 pkt., wyprzedzając G. Jaroszewskiego — zwycięzcę szczecińskiego cyklocrossu — 229 pkt. M. Cieleckiego (Karolina Jaworzyna) 219 pkt.

W. Buciarski drugi w USA

W AMERYKANSKIEJ miejscowości College Park odbył się halowy turniej lekkoatletyczny. Na bardzo wysokim poziomie stał konkurs skoku o tyczce. Zwyciężył Amerykanin Dan Riley, który rezultatem — 5,52 uzyskał najlepszy halowy wynik na świecie wśród amatorów. Drugie miejsce zajął nasz Wolech Buciarski, pokonując wysokość — 5,31.

Piłka wodna

Arkonia mistrzem półmetka

W SOBOTĘ i niedzielę w wapińskiej Arkonii rozegrano ostatnie spotkania pierwszych rund halowych mistrzostw Polski. Przeciwnikami szczecińskich drużyn były pilkarze wodni Polonii Bryton, którzy kilka sezonów temu należeli do ścisłej krajowej czołówki, a obecnie są outsiderami tabeli. Jak było o przewidywania, zwycięstwo w obu pojedynkach odnieśli faworyci — pilkarze wieloletniego mistrza kraju. W sobotę gwardia zwyciężyła Polonię 11:4 (3:1, 4:1, 3:1, 2:1), a w niedzielę 8:5 (3:2, 3:1, 1:0, 1:2). Największą skuteczność strzelecką wykazał K. Biegalski, który w obu meczach zdobył 5 bramek. Podczas tego spotkania byliśmy świadkami całego jubileuszu — zdobywcą przez wapińską Arkonię swojego gola w biegiącym sezonie. Szczecińskim strzelcem tej bramki okazał się R. Kaczmarek. Oceńając występ szczecińskiej drużyny trzeba stwierdzić, że mimo odniesionych zwycięstw podopieczni trenera L. Senela nie zachwycili kibiców stylem gry. Na ile przednie granice Arkonii nie są reprezentowane, to młodzież podopieczni trenera G. Gremlińskiego, byłego zawodnika polskiego, kolegi z reprezentacji Polski w wapińskiej L. Sze meia.

Pod odniesionych zwycięstwach wapińskiej Arkonii zakończyły się rundy rozgrywek na poziomie lidera. Obecnie zawodnicy szczecińskich wapińskich obojęd Strzechy Akademickiej, gdzie będą się przygotowywać do następnej tury mistrzostw — oby tak pomysłowej jak ubiegła. (JK)

A. LABUS ZDOBYWCA WIELKIEJ NAGRODY JELENIEJ GÓRY

W NIEDZIELĘ odbyła się w Jeleniej Górze ostatnia, szósta seria kolarskich wyścigów przełajowych o wielką nagrodę tego miasta. Puchar, ufundowany przez prezydenta Jeleniej Góry, zdobył Andrzej Labus z MKKS Jelenia Góra.

Wyniki: Juniorzy — dyst. 6 km 1. J. Zalewski (Prim Elk) — 23,36 min.

Seniorzy — dyst. 16 km: 1. Cielecki (Karolina Jaworzyna Sl.) — 1:00.51, 2. G. Jaroszewski (Zyrardowianka) — 1:01.50, 3. R. Prill (Nepturn Gdańsk) — 1:01.43.

Ostateczna klasyfikacja. Juniorzy: 1. J. Zalewski (Prim Elk) — 87 pkt.

Seniorzy: 1. A. Labus (MZKS Jelenia Góra) — 72 pkt., 2. E. Piepka (Flota Gdynia) — 65, 3. R. Prill (Nepturn Gdańsk) — 57, 4. S. Weryk (Arkonia Szczecin) — 45, 5. G. Jaroszewski (Zyrardowianka) — 41, 6. J. Paluch (Gryf Szczecin) — 41.

SKŁAD KOLARZY NA PRZEŁAJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

PO ZAKOŃCZENIU kolarskich wyścigów przełajowych o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry, trener kadry narodowej Edward Olszajnca ogłosił skład naszej reprezentacji na mistrzostwa świata we Francji. Do Lyonu pojedzie 5 zawodników, w tym jeden jako rezerwowy. Są to: Mieczysław Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska), Grzegorz Jaroszewski (Zyrardowianka), Zbigniew Iłski (LKS Czerna), Eugeniusz Piepka (Flota Gdynia), Czesław Polewiak (Gryf Szczecin). Szóstym zawodnikiem — Andrzej Labus — pozostaje w kraju jako rezerwowy.

Pływacy Stali Stocznia rozpoczęli sezon

PŁYWCY stoczninowego klubu rozpoczęli w sobotę kolejny sezon startowy uczestnicząc w Ogólnopolskim Sprawdzianie Wyróżniałości Szkołkowskiej. Każdy z przeszło pięćdziesięciu startujących przepłynął wybranym przez siebie stylem dystans 50 i 400 metrów. Najlepsze wyniki uzyskali: wśród kobiet: L. Wójcik, zwyciężając na obu dystansach, płynąc stylem delfin i uzyskując czasy 0:31,8 i 5:37,8 oraz A. Walasek, która na 50 m stylem grzbietowym uzyskała czas 0:35,1 i 5:31,6 na dystansie 400 m. Wśród mężczyzn najwłaściwszym rezultatem w uzyskali: K. Michalczuk przepłynąwszy wymagane dystanse stylem delfin w czasie 0:28,5 i 5:13,5 oraz A. Jardochowski stylem klasycznym 0:36,0 i 6:00,1. (K)

PONIEDZIAŁEK,
12 STYCZANIA

DZIŚ:

Benedykta, Arkadiusza
JUTRO:
Weroniki, Bogumili

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, w ciągu dnia przelotny deszcz. Temp. do 10 st. Wiatry dość silne i porywiste, zachodnie.

*DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosiło (średnio) 1007,5 milibara (755,8 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „W imieniu brawa” — g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) — „Ten drogi Wiktor” g. 18 — fr., 15; „Przywilej” g. 15.30, 20.15 — ang., 15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-82) — „Płat” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., 15 (poniedziałek i wtorek); BALTYK (tel. 733-30) — „Sugarland Express” g. 9, 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA, 15, pan. (pon. i wtorek); COLOS SEUM (tel. 458-18) — „Zagłada Japonii” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jap., panoram., 15 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Płpł w kraju Taka-Tuka” g. 14 — szw., „Hitler z naszej ulicy” g. 10, 12, 16, 18, 20 — jug., 15 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-82) — „Poważne zmartwienie” g. 10; „Winnou i król naty” g. 11, 13, 15 — jug., panoram.; „Dzieje grzechu” g. 17, 19.30 — pol., 18; „Pierwsza spokojna noc” g. 22 (poniedziałek i wtorek); ZAMEK — „Nie oglądaj się teraz” g. 18 — ang., 18; PROMIEN — „Zachłanieństwo” g. 16, 18, 20 — USA, 15; PRZJAZDZ (Dabie) — „Szkala” g. 17, 19.30 — ang., 15; MAJ (Zydowe) — „Złemia fadrow” g. 17 — USA, panoram.; „Szpitale” g. 19 — USA, 15; BLAŻY ZAGIEL (Trzebież) — „Britannic” w niebezpieczeństwie” g. 19 — ang., 15; SYRENKA (Jasienica) — „Synowie szczyta” g. 17, 19 — USA, panoram., 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Syn Godzilli” g. 18 — jap., panoram., 15; KROTKA (Śmierdnica) — „Dzielnicy szeryf Lucky Lucke” g. 19 — fr.; INA (Stargard) — „Papierowy Księżyc” — USA, 15; DAR (Stargard) — „Tomek Sawyer”; WISŁA (Czarniów) — „Płpł i Flap w Legii Czarniów”; USA.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRE.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorszyński 1 Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 15-17; DOROSŁYCH — al. Wolności 72 — g. 19-17; SĄD ODBA 18 — g. 15-8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — 20-8.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo oduktu i tlen) al. Wyżwolenia 1, tel. 422-46; NR 52 — Krzywoustego 7, tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Stoliczyn; NR 12 — Podjuchy.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7-21.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 8-18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor), 16.40 Obiektyw 17 „Zwierzy-niec” (kol.), 17.40 Echo stadionu, 18.05 „Dzień po dniu”, 19 „Słone na ziemi”, 19.20 Dobranie (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Sport, 20.25 Test TV „Platonów” A. Czeczowa, 22.05 „Między nami rodzicami”, 22.45 Dziennik TV (kol.), 23 Reklama (kol.), 23.05 Program rozrywkowy „Serenady wieczorne”.

PROGRAM II

17.10 J. niemiecki, 17.40 Współistnienie i praktyka 18.10 Sport w filmie (kol.), 19 Kronika Pomorza Zachodniego, 19.30 Dobranie (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Świat, obyczaj, polityka, 20.55 „Szkola cyrkowa” (kol.), 21.45 „24 godziny” (kol.), 21.55 Reportaż historyczny „Kurs w Belgii” (kol.), 22.35 NURT, 23.05 J. angielski.

WTOREK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze, 7.30 „Rodzina Whiteoaków”, 9 J. polski dla klas 10 J. polski dla klas 11 i 12, 11.05 J. polski dla klas III i 12 Historia dla klas VIII, 12.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze, 15.30 Dziennik TV, 16.40 Obiektyw, 17.05 Sylwetki X Muzy — Jadwiga Barańska, 17.40 Studio TV Młodych, 18.45 Fakty, opinie, hipotezy 19.30 Dobranie (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Sport, 20.25 Przypomnienia, rodzinny, 20.35 Film TV pol. „Personele” (kol.), 21.35 Świat i Polska (kol.), 22.30 Dziennik TV (kol.), 23.35 Reklama (kol.), 24 „Opera” (kol.).

PROGRAM II

15.55 J. angielski, 16.30 Film „Bracia Giermynski”, 17.15 Teatr TV „Platonów”, 19 Kronika Pomorza Zachodniego, 19.20 Dobranie (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Sport, 20.25 Wtorek melomana (kolor), 20.35 „24 godziny” (kol.), 21.45 Film radz. „Wierzyś, nie wierzyś” (kol.), 23.05 J. niemiecki.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 J. angielski, 15.25 Program TV CSRS, 15.30 „Moskiewskie gwiazdy”, 17 „Młodość i miłość”, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleświat, 18 Gimnastyka, 18.10 Sport, 18.50 Pozdrowienia TV, 19.10 — Film TV „Mekyzyki z Saint. Male”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Film fr. „Wielkie manewry”, 21.45 „Czar-ni” kanał, 22.10 Kronika.

WTOREK

8.45 Gimnastyka, 7.55 J. angielski, 8.25 Kronika, 9 Film fr. „Wielkie manewry”, 10.45 „Czarni kanał”, 11.10 Folklor Bułgarii, 11.35 Wiadomości, 15 Język angielski, 15.30 J. rosyjski, 16 Skrytka zyczeń, 17 Pedagogzy — pedagogom, 17.25 Wiadomości, 17.30 TV express, 18 Gim-

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

15.05 Listy z Polski, 15.10 Z polskiej fonoteki, 15.35 Ducty jazzowe, 16.05 U przyjaciół, 16.11 Propozycje do Listy Przebojów, 16.35 Z płyty J. Nashe’a, 17 Radiokurier, 17.20 Parada polskiej piosenki, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Przeboje non-stop, 19.15 Z nagrań ork. Teatr PR, 20.05 Naukowy rolnik, 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy, 20.35 Koncert zyczeń, 21.15 Aktozy z piosenki, 21.40 Z archiwum jazzu, 22.20 Gra Piotr Figiel, 22.30 Propozycje i zapraszamy, 22.45 Mini-recital, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Muzyka na estradach świata, 0.05 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67.52)

15 Program dla młodzieży, 15.40 Muzyka świecka XIX i XX w. 16.10 ABC żywienia, 16.30 Utwory J. Straussa, 16.40 Przegląd Aktualności, Wybrzeża, 17 Pieśni i tańce świata, 17.20 Reportaż literacki, 17.40 Spiewa E. Serbobałowa, 18.10 Utwory S. Saint-Saens, 18.40 Zapraszamy do myślenia, 19 Bach zamyka i nieznana, 19.30 O tym warto posłuchać, 19.45 Recital solisty, 20.30 Koncert muzyki operowej, 21.35 Teatr PR „Zupa wronia”, 22.35 Muzyka oratoryjno-kantata XX wieku, 23.20 Gra gitarzysty M. Yepes, 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III

(UKF 65.96 MHz)

15.10 W kręgu jazzu, 15.30 Rozmowa o sporcie, 15.45 Spiewane bolera, 16.20 Rozsyłany piosenki, 16.30 Przypomnienia zespołu Blue Oyster Cult, 16.45 Nasz rok 76, 17.05 Muzyka nocna UKF, 17.40 Reportaż, 18 Muzykowanie, 18.30 Polityka dnia, 18.45 Fantazja elektryczna, 19 „Wielkie wygrane”, 19.35 „Trzewiczki” — opera tygodnia, 19.50 „Wielki moment”, 20 Piosenki J. Ptaszyna-Wroblewskiego, 20.15 Na poboczu wielkiej polityki, 20.25 W stylu retro, 20.50 „60 minut na godzinę”, 21.30 Przeboje na moog, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23 Chwila poezji, 23.55 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 68.78 MHz)

15.11 „Bez pasków”, 15.30 Teatr PR „Ogniem i mieczem”, 16.05 Koncert z nagrań nadesłanych przez radiolubnie zagraniczne, 16.40 P.A.W., 16.55 Komentarz, 17 Program stereo, 17.40 Koncert zyczeń „Od tych co na morzu”, 18.25 J. niemiecki, 18.40 Tygodniowy przegląd aud. oświatowych, 19 URIT, 19.15 J. rosyjski, 19.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Autobiografia C. Hawkinsa, 22.15 Kadruby historyczne, 23.35 Karnawałowe rytmy.

NIERUCHOMOŚĆ

DOM własnościowy, duża działka na ogrodnictwo lub hodowlę, w sprzedam. W rozliczeniu konieczne mieszkanie M-6 z nowego budownictwa w Szczecinie albo w Szczecinie-Dąbku. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22090.

IRENIE RADECKIEJ

wyraz głębokiego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

kierownictwo i pracownicy Wydziału DS Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego

Dnia 9 stycznia 1976 roku zmarł w wieku 86 lat

Józef Garczyński

emerytowany pracownik PKP, pionier Ziemi Szczecińskiej, członek ZBoWiD.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Medalem 10-lecia, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 1000-lecia, Gryfem Pomorskim, Odznaką „Przodujący Kolarz”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 stycznia br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym

RODZINA

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU CHEMIKALIAMI
„CHEMIA”ul. Buforowa 2, kod 52-131
we Wrocławiu
tel. 746-12, 747-14, 754-21,
wewn. 22

zamieni

2 POKOJE 2-OSOBOWE
1 POKÓJ 3-4-OSOBOWY
w DUSZNIKACH ZDROJUna podobne
nad morzem

Wymienione pokoje znajdują się w willi, bardzo ładnie położonej na skraju lasu, obok której biegnie ścieżka zdrowia.

W każdym pokoju bieżąca, ciepła i zimna woda, na każdej kondygnacji natrysk, możliwość korzystania z telewizora i kuchni. Wyżywienie w Domu Wczasowym „Słoneczna” odległym o 100 m od willi.

Zamiana dotyczy tylko równorzędnych warunków i w obieku wyłącznie położonym nad morzem. Oferty przysyłaj do Działu Służby Pracowniczej, adres jak wyżej.

137-K

LOKALE

MIESZKANIE 2-pokojowe — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 21712.

POSZUKUJE samodzielnie pokoju z kuchnią na okres od pół do 1 roku. Dzwonić telefon 466-35, po godz. 15.

MALŻENSTWO z dzieckiem członkowie sp. ni mieszkaniowej poszukują samodzielnego mieszkania (kawalerki). Tel. 22-26-46.

STUDENTKA kulturalna poszukuje w Szczecinie cichego pokoju. Zgłoszenia kierować: Kozsali, telefon 324-51.

ODNAJMĘ pokój sublokatorski ponu. Szczecin, ul. Recczanska 7.

GDANSK-ZASPA M-4 trzykondygn. 63 m kw., spółdzielcze, zamienie na równorzędne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22094.

PAN pracujący i studiujący poszukuje kwatery w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22095.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Szczecinie zawiadamiają, że w dniu 22 stycznia 1976 r. o godz. 10 w sali nr 211 przy ul. Akademickiej 1 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Antoniego Śałaćka. Tytuł rozprawy: „Próba określenia wzorów dla wyznaczenia ilości dawek polewowych”. Promotor: doc. dr hab. Longin Duda — Akademia Rolnicza w Szczecinie. Recenzenci: prof. dr hab. Józef Boćko — Akademia Rolnicza we Wrocławiu, prof. dr hab. Saturnin Borowiec — Akademia Rolnicza w Szczecinie i doc. dr inż. Herbert Lupa — Politechnika Szczecińska. Rozprawa znajduje się do wglądu zainteresowanych w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej w Szczecinie przy ul. Janosika 8.

M-2 własnościowe, em-kuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22097.

Kobieta pracująca z ty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 22091.

Zapraszamy do
sklepów ZURT

KTÓRE OFERUJĄ

atrakcyjne nowości z importu:

- wpłacając 1260 zł gotówką — kupisz telewizor „TEMP 269 DS”
- wpłacając 960 zł gotówką — kupisz telewizor „REKORD W 310”
- wpłacając 842 zł gotówką — kupisz telewizor „JUNOST 401 W”

Resztę należności można spłacić w 24 ratach miesięcznych.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

138-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-500 Szczecin, pl. Helmuta Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-932. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat 430-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-02; 224-250, 224-250, 224-250, 224-250. PRENUMERATE PRZYJMUJĄ Oddziały PWSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styzeń i kwartał, i półroczu oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedpłaconym okresie prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowych Oddziałach PWSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Nr indeksu 33029/33034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

K-5

